

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. C. kwotę 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.933,60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o nieuiszczonych przez strony kosztach sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 2 grudnia 2003r. w miejscowości O., gm. B., woj. (...) doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł E. C. – ojciec powódki. J. K. - kierujący samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że po uprzednim dostrzeżeniu idącego prawym poboczem pieszego - E. C. nieuważnie obserwował przedpole jazdy i nie podjął w porę manewrów hamowania i zmiany toru ruchu samochodu, czym doprowadził do jego potrącenia. W wyniku tego wypadku 58- letni E. C. doznał obrażeń ciała skutkujących zgonem.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu II Wydział Karny z dnia 14 lipca 2004 r. sygn. akt II K 48/04 sprawca wypadku – J. K. został uznany winnym popełnienia czynu z art.177 § 2 k.k. i skazany na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sprawca zdarzenia – J. K. w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej na mocy umowy zawartej z (...) Spółka Akcyjna w W..

Powódka ma obecnie 39 lat, zaś w dacie śmierci ojca miała 29 lat. Powódka była emocjonalnie związana ze zmarłym ojcem E. C.. E. C. był dobrym ojcem. To on zawsze stawał w jej obronie, pomagał odrabiać lekcje języka polskiego i matematyki, w zajęciach praktyczno- technicznych. Kupił jej pierwszy rower, na którym nauczył jeździć. Kupował buty. Uczestniczył w najważniejszych momentach życia powódki. Osobiście z powódką składał dokumenty do szkoły zawodowej. Był na rozpoczęciu roku szkolnego, kiedy to A. C. rozpoczęła edukację w (...) Szkole Zawodowej w Ł.. Co niedzielę, zawoził ją wieczorem do internatu w Ł., wracał w poniedziałek. Cała rodzina wspólnie spędzała Święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy. Razem wyjeżdżali do babci. Po ukończeniu szkoły zasadniczej, powódka za namową ojca rozpoczęła naukę w Technikum Włókienniczym. Po jej ukończeniu wróciła i zamieszkała ponownie w domu, gdzie wspólnie z ojcem i pozostałą rodziną prowadziła gospodarstwo rolne. Wszyscy wspólnie zajęli się hodowlą roślin i zwierząt.

E. C. miał plany. Zamierzał zbudować dom dla całej rodziny.

Nagła śmierć ojca spowodowała zmianę jej życia. Bardzo przeżyła jego śmierć, która była tragiczna i niespodziewana. Powódka odczuwała szok i pustkę, wielki ból, cierpienie, żal i tęsknotę. Po powzięciu informacji o wypadku samochodowym, który miał miejsce niedaleko jej domu, wyszła na drogę. Gdy zbliżyła się do miejsca zdarzenia, w rowie zobaczyła leżącego ojca. Dopóki nie przyjechało pogotowie trzymała go za rękę. Cała rodzina mocno przeżyła śmierć ojca. Pojawił się lament i lęk o przyszłość, jak sobie poradzą bez ojca i męża, który dbał o całe gospodarstwo i rodzinę. Nikt z członków rodziny nie mógł uwierzyć, że E. C. zginął tragicznie.

A. C. po śmierci ojca nadal mieszka w domu rodzinnym. Nie założyła swojej rodziny. Często wspomina zmarłego, tęskni za nim. Śmierć ojca spowodowała, iż powódka od tamtej chwili musiała liczyć tylko na siebie.

Przez 5 lat codziennie chodziła na grób ojca. Ojciec często się jej śni, co przynosi jej ulgę. Zdarzały się niekiedy koszmary.

Powódka, po śmierci E. C. nie korzystała z pomocy psychologa. Krępowala się udać do lekarza, aby nikt nie uznał jej za osobę chorą psychicznie.

Badania psychologiczne przeprowadzone u powódki wykazały, że nagła śmierć ojca spowodowała reakcję na ciężki stres tj. poczucie strachu, pustki, krzywdy, osamotnienia, brak poczucia bezpieczeństwa, koszmarne sny. Spowodowała znaczącą zmianę sytuacji życiowej, co do której powódka musiała się adoptować. Wpłynęła na reorganizację jej życia codziennego w wykonywaniu obowiązków rodzinnych i zawodowych.

Zaburzenia natury emocjonalnej powódki miały charakter przejściowy i nasilone trwały przez kilka miesięcy. Bezpośrednio po śmierci ojca nie wymagała ona leczenia psychiatrycznego. Potrzebowała zaś wsparcia psychologicznego, co pomogłoby w przeżywaniu żałoby.

Powódka pismem z dnia 17.09.2012 roku zgłosiła wobec strony pozwanej roszczenie o zapłatę kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany decyzją z dnia 19.09.2012 roku odmówił wypłaty zadośćuczynienia uzasadniając to brakiem podstawy prawnej zgłoszonego roszczenia.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady.

Co do zasadności żądania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, która nastąpiła przed datą wejścia w życie przepisów art. 446 § 4 k.c., Sąd Rejonowy uznał, iż zerwanie więzi emocjonalnych z osobą bliską na skutek śmierci spowodowanej czynem niedozwolonym stanowi naruszenie dobra osobistego i może być dochodzone na podstawie art. 448 k.c..

Zgodnie z treścią art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Paragraf 2 powołanego przepisu odsyła natomiast do zasad ogólnych w zakresie żądania naprawienia szkody majątkowej wynikającej z naruszenia dóbr osobistych. Wskazanie przez powódkę w żądaniu pozwu swojego roszczenia ograniczonego do zapłaty zadośćuczynienia, zgodnie z art. 24 § 1 zd. 3 kc, odsyła do zasad ogólnych, czyli do art. 448 kc i poprzedzających go przepisów dotyczących odpowiedzialności deliktowej. Z zasad tych, w połączeniu z art. 24 kc, wynika, iż osoba żądająca naprawienia szkody niemajątkowej winna wykazać przesłanki odpowiedzialności w postaci:

- zachowania osoby polegającego na naruszeniu dóbr osobistych;
- szkody o charakterze niemajątkowym;
- związku przyczynowego między tym zachowaniem a szkodą;
- winy,

z tym, że element bezprawności zachowania (jednocześnie element winy) z mocy art. 24 § 1 kc jest objęty domniemaniem.

Ciężar dowodu ciąży na tym, kto z danego faktu wywodzi skutki prawne, czyli na powodzie (art. 6 kc), za wyjątkiem bezprawności „cudzego działania”, jako objętego domniemaniem.

Powódka wykazała istnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

W odniesieniu do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, przyznawanego w oparciu o art. 448 kc, w judykaturze wskazuje się, że ustalając wysokość tego zadośćuczynienia należy mieć na względzie rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień jego naruszenia, zakres negatywnych konsekwencji wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego, jak również stopień winy sprawcy naruszenia. Zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być symboliczna, musi mieć charakter kompensacyjny. Suma ta bowiem powinna być „odpowiednia”, a jej określenie musi uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy.

Odnosząc powyższe rozważania do twierdzeń powódki, należy podnieść, iż powódka wykazała naruszenie jej dobra osobistego wskutek wypadku. Powódka straciła ojca, z którym była silnie związana, co w wyniku wypadku bezpowrotnie utraciła. Śmierć ojca wywołała u powódki zaburzenia stresowe o charakterze pourazowym, co objawiło się w zmniejszeniu aktywności w życiu osobistym. Ojciec od najmłodszych lat dawał jej wsparcie nie tylko natury materialnej ale również emocjonalnej. Wspierał ją przy wyborach szkoły, po ukończeniu której wróciła do domu i na stałe zamieszkała z ojcem i pozostałą rodziną. Ojciec nauczył ją podobnie, jak pozostałe rodzeństwo, prowadzić gospodarstwo rolne, które po jego śmierci bardzo podupadło. Był dla niej autorytetem.

W ocenie Sądu Rejonowego w opisanym stanie faktycznym odpowiednia tytułem zadośćuczynienia jest kwota 40.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Jak wynika z tej opinii biegłej, które Sąd Rejonowy przyjął za własne, powódka po śmierci ojca nie wymagała leczenia psychiatrycznego. Powódka mocno przeżyła śmierć ojca, co niewątpliwie wymagało udziału w zajęciach psychologicznych, nie mniej jednak zaburzenia, które doznała nie były na tyle silne, aby była konieczna terapia psychiatryczna. W chwili śmierci ojca, powódka była osobą dorosłą, samodzielną, nie wymagała takiego wsparcia ze strony rodziców, jak to ma miejsce w okresie wzrastania. Obecnie powódka nie wymaga żadnego leczenia, a zaburzenia natury emocjonalnej trwały przez kilka miesięcy. Nie wywołały u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Rejonowy wskazał również, że dochodzone przez powódkę roszczenie nie uległo przedawnieniu. Zgodnie bowiem z art. 442<sup>1</sup> § 2 KC jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten stosuje się do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 9 maja 2007 r.), a według przepisów dotychczasowych, jeszcze nieprzedawnionych.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła strona pozwana, zaskarżając je w części to jest w zakresie punktu 1.

Apelujący ubezpieczyciel zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie:

- 1) prawa materialnego, tj. przepisu art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. przez przyjęcie, że powódce przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych – więzi rodzinnych, szczególnych więzi emocjonalnych między członkami rodziny i to w kwocie nieodpowiedniej, rażąco wygórowanej;
- 2) art. 34 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie;
- 3) art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy podniesiony przez pozwanego w toku postępowania zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody oraz jego stopień nie był kwestionowany przez stronę powodową, a więc nie stanowił okoliczności spornej;
- 4) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji ustalenie na rzecz powódki rażąco wygórowanego zadośćuczynienia.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części;
- 2) zmianę postanowienia o kosztach procesu zawartego w punkcie 3 wyroku i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego;

3) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja podlega oddaleniu jako niezasadna.

Logika wyводу wymaga, by w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutów strony pozwanej, dotyczących zasady jej odpowiedzialności.

W tej mierze w pełni należy podzielić argumentację przedstawioną przez Sąd Rejonowy. Apelujący ubezpieczyciel wywodzi, że w odniesieniu do szkód powstałych przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., a więc przed 3 sierpnia 2008 r., dochodzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby zmarłej nie znajduje podstawy prawnej. Sąd Okręgowy tego poglądu nie podziela.

Na wstępie należy przypomnieć, że wypadek, wskutek którego zmarł ojciec powódki miał miejsce w 2003 r., a więc podczas obowiązywania § 10 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) w myśl którego „z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”. Wykładnia gramatyczna tego przepisu nie zawęża odpowiedzialności za szkody komunikacyjne ubezpieczycieli tylko do osób bezpośrednio poszkodowanych, a zatem obejmuje ona szkodę majątkową sensu stricte, jak i szkodę niemajątkową pod postacią krzywdy. Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody, o jakiej mowa w § 10 ust. 1 ww. rozporządzenia, obejmuje obowiązek wypłaty odszkodowania, jak i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wyrządzenie czynu niedozwolonego przez kierującego pojazdem mechanicznym może stanowić jednocześnie naruszenie dóbr osobistych.

§ 10 wyżej cytowanego rozporządzenia został zastąpiony przez identycznej treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Podkreślenia wymaga, że w chwili obecnej sądownictwo powszechne zajmuje jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (zob. uchwały S.N.: z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, OSNC - ZD rok 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC rok 2012, nr 1, poz. 10, wyroki: z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie pub.; z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10; z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, wyrok z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, nie pub.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., II CSK 695/13, nie pub.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 r., I ACA 481/12, nie pub.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 r., I ACa 1221/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 stycznia 2013 r.).

Jednym z zadań Sądu Najwyższego jest kształtowanie jednolitej praktyki sądowej, a zatem nie ma przeszkód, aby sądy przy wydawaniu przez siebie orzeczeń kierowały się orzecznictwem Sądu Najwyższego, a nawet innych sądów powszechnych, o ile akceptują wyrażone w nich poglądy.

Sąd Okręgowy, rozpoznający niniejszą sprawę, w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, że w przypadku, gdy delikt powodujący śmierć człowieka miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to wówczas osoby najbliższe mają roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego w postaci pozbawienia ich możliwości utrzymywania i pielęgnacji szczególnej więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe.

Źródłem odpowiedzialności deliktowej w rozpoznawanej sprawie jest działanie sprawcze przypisane kierującemu pojazdem, które spowodowało śmierć ojca powódki. Skutek tego deliktu w postaci śmierci spowodował naruszenie dobra osobistego powódki pod postacią prawa do życia w rodzinie, czyli prawa do szczególnej więzi emocjonalnej łączącej najbliższych członków rodziny, a zwłaszcza, męża i żonę i dzieci z rodzicami. Nie ma wątpliwości, że ta szczególna więź jest objęta ochroną przez przepisy art. 23, 24 k.c.. W przypadku jej nie mamy do czynienia z krzywdą wynikającą z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia ojca powódki, lecz krzywdą wynikającą z pozbawienia powódki prawa do życia z ojcem i pielęgnacji łączącej ich więzi rodzinnej. Na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Podkreślenia jednak wymaga to, że strona pozwana nie zaprzeczyła istnieniu pomiędzy powódką, a jej zmarłym ojcem tej szczególnej więzi ich łączącej.

Stanowisko Sądu Najwyższego w powyższej kwestii pozostaje miarodajne niezależnie od tego, pod rządami którego z przepisów zapadły konkretnie orzeczenia.

Wobec powyższego istnieje, w ocenie Sądu Okręgowego, podstawa do zastosowania w sprawie niniejszej art. 448 § 1 w zw. z art. 24 k.c., co czyni apelację strony pozwanej w tej części bezzasadną.

W tej sytuacji pozostaje do rozważenia kwestia tego, do jakiej wysokości zasadne są roszczenia powódki. Rozważając tę kwestię w pierwszej kolejności należy podkreślić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tej części jest daleko niepełne i w znacznym stopniu utrudniające kontrolę rozumowania Sądu Rejonowego. W szczególności z uzasadnienia tego nie wynika, jakie znaczenie dla oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia przypisał Sąd Rejonowy bezspornej pomiędzy stronami procesu okoliczności przyczynienia się przez ojca powódki do zaistnienia wypadku, w wyniku którego poniósł on śmierć.

Idąc dalej trzeba zauważyć, że nie budzi wątpliwości, iż wysokość zadośćuczynienia ustalana jest w sposób nie poddający się prostemu rozliczeniu matematycznemu, zaś jego wysokość podlega ocenie i uznaniu Sądu. Dlatego kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia możliwe jest tylko wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jego ustalenia. Zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że w pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy trudnym do precyzyjnego oszacowania charakterem - doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego. Zarzut zaniżenia, czy zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez sąd II. instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak w wyrokach: Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05 oraz Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z dnia 20 września 2013 r., I ACa 387/13, a także w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., I ACa 359/13).

Taka sytuacja zachodzi zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie.

Oceniając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia przypomnieć trzeba, że zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 446 § 4 k.c. powinno być „odpowiednie”, co pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości w zakresie wysokości zasądzanej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy musi być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Jako że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, powinno reprezentować pewną ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 listopada 2013 roku, I ACa 1373/2012).

Zarazem warto w tym miejscu przytoczyć orzeczenie jednego z sądów apelacyjnych, który słusznie zauważył, że „mierzenie skali cierpienia osoby pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan

wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu.” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013 roku, I ACa 539/2013).

Poczucie straty potęguje się w sytuacji, kiedy śmierć osoby najbliższej jest nagła i niespodziewana – tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Regulacja zawarta w art. 446 § 4 k.c. służy bowiem kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej - a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia samotności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności życia, a nadto konieczności ułożenia sobie życia na nowo. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKA 44/09, LEX nr 523973). Doznanie krzywdy niekoniecznie zaś musi wyrażać się w pojawieniu się u danej osoby trwałego uszczerbku na zdrowiu skutkującego destabilizacją jej ról społecznych. Jak też nie każda osoba, która doznała krzywdy w związku ze śmiercią najbliższej osoby i która przeżywa żal i smutek wywołane powstałą w tym względzie stratą wymaga pomocy, czy terapii psychologicznej. Nie oznacza to jednak, że osobie tej nie należy się z tego względu zadośćuczynienie. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi przecież dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku naruszenia wielu innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy i biorąc pod uwagę fakt, że powódka straciła ojca, z którym była silnie związana, śmierć ojca wywołała u powódki zaburzenia stresowe o charakterze pourazowym, co objawiło się w zmniejszeniu aktywności w życiu osobistym a nadto okoliczności, iż powódka po śmierci ojca nie wymagała leczenia psychiatrycznego, wymagała natomiast udziału w zajęciach psychologicznych i wreszcie to, że zaburzenia natury emocjonalnej trwały przez kilka miesięcy i nie wywołały u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu – Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia przysługującego powódce byłaby kwota 50.000 złotych.

Dopiero tak ustalona kwota zadośćuczynienia powinna być punktem wyjścia do rozważenia w świetle przyczynienia się do zaistnienia wypadku ojca powódki.

W toku procesu bezsporny pomiędzy stronami było to, że stopień tego przyczynienia wynosił 50 %.

Oczywiście, co do zasady, nie w każdym przypadku stopień przyczynienia musi automatycznie przełożyć się na zmniejszenie należnego stronie zadośćuczynienie o taki właśnie procent. W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy nie znajduje jednak podstaw, aby miarkować należne powódce zadośćuczynienie w innym stopniu niż poprzez jego obniżenie o procent odpowiadający stopniu przyczynienia ojca powódki. Stopień winy obu stron był porównywalny, nie zachodzą również po stronie powodowej żadne inne okoliczności, które skutkowałyby koniecznością dokonania miarkowania w innym stopniu.

O kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c. znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami. Powódka wygrała bowiem proces w 50 %, zaś strony poniosły koszty procesu w równej wysokości.

Z tych wszystkich zaskarżony wyrok podlegał zmianie z mocy art. 386 § 1 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo pomiędzy stronami, stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego.